

Sygn. akt II K 1539/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Artur Pokojński

po rozpoznaniu w dniach 02.02.2017 r., 30.03.2017 r., 18.05.2017 r., 26.07.2017 r., 07.09.2017 r., 14.09.2017 r. sprawy

z oskarżenia prywatnego M. T. (1) przeciwko

M. D. (1), synowi S. i K. z domu P.,

urodzonemu (...) w S.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 6 sierpnia 2012 roku w G. uderzył M. T. (1) wielokrotnie pięścią w twarz oraz bił go pięściami po całym ciele, a także użył wobec pokrzywdzonego gazu pieprzowego, czym spowodował naruszenie czynności ruchu oraz rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k. k.

oraz sprawy

z oskarżenia prywatnego M. D. (1) przeciwko

M. T. (1), synowi J. i H. z domu L.,

urodzonemu (...) w G.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 6 sierpnia 2012 roku w G. przy ul. (...) na terenie Dworca Głównego PKP umyślnie najechał kierowanym przez siebie pojazdem na nogi M. D. (1), czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała trwające nie dłużej niż 7 dni,

tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k. k.

I. oskarżonego **M. D. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że pokrzywdzony M. T. (1) doznał stłuczenia powłok głowy w okolicy czołowej i jarzmowej prawej z podbiegnięciem krwawym w obrębie oczodołu prawego, urazu kręgosłupa szyjnego z bólowym ograniczeniem jego ruchomości i wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych oraz zaczerwienienia skóry twarzy i spojówek gałkowych, czyn ten kwalifikuje z art. 157 § 2 k. k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k. k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k. k. skazuje go na karę grzywny w wymiarze 250 (dwustu pięćdziesięciu) stawek dziennych po 20 (dwadzieścia) złotych każda;

II. na podstawie art. 46 § 1 k. k. zasądza od oskarżonego M. D. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. T. (1) kwotę 500 (pięciuset) złotych tytułem naprawienia szkody w części;

III. na podstawie art. 46 § 2 k. k. zasądza od oskarżonego M. D. (1) na rzecz pokrzywdzonego M. T. (1) nawiazkę w kwocie 5.000 (pięciu tysięcy) złotych;

IV. oskarżonego **M. T. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

V. na podstawie art. 628 pkt 1 k. p. k. zasądza od oskarżonego M. D. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego M. T. (1) kwotę 3.089,64 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu;

VI. na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych wymierza M. D. (1) opłatę w kwocie 240 złotych.

Sygn. akt II K 1539/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 6 sierpnia 2012 r. około godz. 18.00 M. T. (1) przyjechał pod Dworzec Główny PKP w G. wraz ze swoją ciotką i bratem M. T. (2). Następnie zatrzymał samochód nieopodal wejścia głównego do dworca i oczekiwał na powrót brata, który poszedł odprowadzić ciotkę na peron. Chwilę potem, jak brat pokrzywdzonego z ciotką weszli do budynku dworca, do M. T. (1) podszedł pracownik firmy (...), ochraniającej dworzec - M. D. (1) i powiedział, że w miejscu, w którym się znajduje, nie wolno parkować. Wówczas M. T. (1) odparł, że nie chce w tym miejscu parkować, a jedynie poczeka 2-3 minuty, aż jego brat wróci z peronu. Na to M. D. (1) odparł, że M. T. (1) ma natychmiast odjechać. M. T. (1) powtórzył, że nie chce parkować. Wówczas M. D. (1) zrobił się agresywny i wulgarny, powiedział do pokrzywdzonego „w. (...)stąd, nie chcę cię tu widzieć”. M. T. (1) stwierdził wówczas, że dalsza rozmowa nie ma sensu, przymknął więc okno w samochodzie. Na to M. D. (1) zaczął chodzić dookoła samochodu i fotografować pojazd i M. T. (1). Pokrzywdzony powiedział wówczas, że nie życzy sobie fotografowania. W tym samym czasie drugi pracownik firmy ochroniarskiej podszedł do prawych drzwi samochodu M. T. (1), w których było uchylone okno i próbował rozpylić gaz do wnętrza pojazdu. Gdy M. T. (1) ostrzegł mężczyznę, że nagrywa sytuację, ten wycofał rękę z gazem. Wówczas M. T. (1), czując się zagrożony ze strony dwóch agresywnych mężczyzn, postanowił odjechać. Włączył silnik i wsteczny bieg, aby wycofać, gdyż nie mógł płynnie włączyć się do ruchu, ponieważ M. D. (1) stał przed maską samochodu, a za nim kolejny samochód. Po wycofaniu M. T. (1) zatrzymał samochód w odległości, która umożliwiała mu włączenie się do ruchu, po czym chciał ruszyć. W tym momencie M. D. (1) rzucił się na maskę samochodu, wobec czego M. T. (1) zatrzymał pojazd. M. D. (1) zaczął krzyczeć, że został potrącony, po czym jednak przeszedł do drzwi samochodu M. T. (1), przez uchylone okno otworzył drzwi od środka, wskoczył do samochodu i zaczął bić pięściami M. T. (1). Mężczyzna broniąc się przechylił się na siedzenie pasażera i wypchnął M. D. (1) nogami z samochodu. To jeszcze bardziej zdenerwowało M. D. (1), który wrócił i z jeszcze większą siłą zaczął znów bić pięściami po plecach, szyi, głowie, twarzy i nogach M. T. (1). Ten broniąc się ponownie wypchnął M. D. (1) nogami z samochodu. M. D. (1) wrócił do samochodu po raz trzeci, po chwili jednak wycofał się, wyciągnął gaz i zaczął psikać po całym samochodzie i po M. T. (1), wypełniając gazem przednią część kabiny.

Sytuację od tego momentu zauważył wychodzący z budynku dworca M. T. (2), który próbował odciągnąć M. D. (1), łapiąc go od tyłu rękami za biodra, jednakże - ze względu na dużo większą budowę ciała oskarżonego - nie był w stanie pomóc M. T. (1). M. T. (2) zadzwonił po pogotowie ratunkowe, które wraz z Policją przyjechało w ciągu kilku minut. Pogotowie zabrało M. T. (1) do szpitala, M. T. (2) pojechał samochodem brata za karetką.

Dowód : wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1) –k. 158-160, 409, wyjaśnienia oskarżonego M. D. (1) –k. 157-158, 431, zeznania świadka M. T. (2) –k. 161-163, 430-431, zeznania świadka K. J. –k. 244, 453, zeznania świadka D. J. –k. 430, nagranie z monitoringu miejskiego z dnia 6.08.2012 r. – płyta CD-k. 53, dokumentacja fotograficzna –k. 150-153v., dokumentacja medyczna M. T. –k. 201-202, dokumentacja medyczna M. D. –k. 171-172

W wyniku powyższego zdarzenia M. T. (1) doznał stłuczenia powłok głowy w okolicy czołowej i jarzmowej prawej z podbiegnięciem krwawym w obrębie oczodołu prawego, urazu kręgosłupa szyjnego z bólowym ograniczeniem jego ruchomości i wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych oraz zacerwienia skóry twarzy i spojówek gałkowych. Doznanemu urazowi głowy nie towarzyszyła utrata przytomności. Doznane uszkodzenia ciała spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwające nie dłużej niż 7 dni. Uszkodzenia ciała o takim charakterze i lokalizacji powstały w warunkach i okolicznościach ww., tj. w wyniku urazów zadanych pięściami bądź nogą w twarz oraz w wyniku drażniącego działania chemicznego gazu rozpylonego na skórę.

U M. D. (1) po zdarzeniu rozpoznano na podstawie subiektywnie odczuwanych dolegliwości bólowych uraz skrętny kolana lewego powodującego uszkodzenie więzadeł stawu kolanowego – uraz ten nie był jednak wynikiem przedmiotowego zdarzenia. W czasie przedmiotowego zdarzenia M. D. (1) nie doznał obrażeń ciała powodujących naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia.

Dowód : opinia sądowo- lekarska –k. 224-227

Oskarżony M. D. (1) z zawodu jest tokarzem, pracuje jako ochroniarz, osiągając wynagrodzenie w wysokości ok. 2.000 zł, na utrzymaniu ma żonę i syna, nie posiada żadnego majątku.

Dowód: dane osobopoznawcze – k. 157

Oskarżony M. D. (1) został poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy w wydanej opinii sądowo – psychiatrycznej zgodnie stwierdzili, że nie jest on chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. W inkryminowanym czasie nie był w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. W odniesieniu do zarzucanego mu czynu oskarżony nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. M. D. (1) może uczestniczyć w czynnościach procesowych.

Dowód : opinia sądowo – psychiatryczna –k. 85 – 86

Oskarżony M. D. (1) był uprzednio karany wyrokiem Sądu we Frankfurcie za przestępstwo nielegalnego zmniejszenia kwoty podatku.

Dowód : dane o karalności –k. 418-420

Oskarżony M. D. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia.

wyjaśnienia oskarżonego –k. 157-158, 431

Oskarżony M. T. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia.

wyjaśnienia oskarżonego –k. 158-160, 409

Sąd zważył, następuje :

Opisany w części wstępnej uzasadnienia stan faktyczny nie budzi wątpliwości. Został on ustalony na podstawie zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego M. T. (1), treści zebranych dokumentów, dokumentacji fotograficznej, a także opinii sądowo - lekarskiej i sądowo – psychiatrycznej. Wyjaśnieniom oskarżonego M. D. (1) Sąd dał wiarę tylko w ograniczonej części, tj. w zakresie, w jakim znalazły one potwierdzenie w zeznaniach świadków i wyjaśnieniach M. T. (1).

Sąd nie miał wątpliwości co do wiarygodności wyjaśnień M. T. (1), dlatego głównie na nich oparł ustalenia faktyczne. Za logiczny Sąd uznał przedstawiony przez oskarżonego przebieg zdarzeń z dnia 6 sierpnia 2012 r., na uwagę zasługuje, że wyjaśnienia M. T. (1) były niezwykle szczegółowe, konsekwentne, wyczerpujące. Sąd w szczególności

dał wiarę jego twierdzeniom, że to on doznał uszczerbku na zdrowiu, na jaki wskazywał w akcie oskarżenia oraz w swych wyjaśnieniach, a także, że sprawcą tych naruszeń czynności narządu ciała pokrzywdzonego był M. D. (1). Wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1) były tym bardziej wiarygodne, że znalazły potwierdzenie w szeregu innych dowodów : zeznaniach świadka M. T. (2), dokumentacji medycznej, opinii sądowo – lekarskiej, nagraniu z monitoringu miejskiego.

Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom M. T. (1), że w dniu zdarzenia nie najechał on kierowanym przez siebie pojazdem na nogi M. D. (1), w związku z czym nie spowodował u niego jakichkolwiek naruszeń narządów ciała. Wskazać bowiem należy, że powyższy, wskazywany przez oskarżonego M. D. (1) przebieg zdarzenia, wyklucza treść opinii sądowo - lekarskiej, w której biegły jednoznacznie wskazał, że urazy, na jakie powołuje się M. D. (1), nie mogą być wynikiem opisywanej przez niego sytuacji, a co więcej - nie potwierdza powyższego żaden przeprowadzony w sprawie, w tym także na wniosek oskarżonego, dowód, w tym nagranie z monitoringu miejskiego.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków M. T. (2). K. J. i D. J.. Zeznania ww. świadków korespondowały ze sobą, z wyjaśnieniami oskarżonego M. T. (1) oraz pozostałymi dowodami, które Sąd uznał za wiarygodne. Nie uszło uwadze Sądu, że M. T. (2) jest bratem oskarżonego, jednakże - w ocenie Sądu – nie był to wystarczający powód, by odmówić wiarygodności jego zeznaniom, mając na uwadze, że znalazły one potwierdzenie w zeznaniach drugiego naocznego świadka zdarzenia, zupełnie obcego dla oskarżonego – K. J.. Świadek D. J. nie pamiętał zdarzenia, jednakże potwierdził przed Sądem treść sporządzonej przez siebie notatki służbowej, którą napisał jako funkcjonariusz Policji podczas interwencji w trakcie przedmiotowego zdarzenia. Nie było podstaw by powyższe kwestionować.

Poczynieniu ustaleń faktycznych nie posłużyły zeznania M. C.. Świadek nie widział przebiegu zdarzenia, wprost przyznał, że wszystkie informacje, jakie posiada na ten temat, zna z relacji oskarżonego M. D. (1). W takich okolicznościach, w ocenie Sądu, zeznań tego świadka nie można było uznać za bezstronne, a co za tym idzie -za wiarygodne co do rzeczywistego przebiegu wydarzeń.

Sąd pominął także zeznania K. G., albowiem świadek wskazywała, że nie pamięta zdarzenia, nie była w stanie jednoznacznie potwierdzić żadnej okoliczności zdarzenia, a także zeznania M. M., albowiem świadek ten nie miał żadnej wiedzy na temat zdarzenia.

W ograniczonym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. D. (1), tj. w tej części, w jakiej znalazły one potwierdzenie w innych uznanych za wiarygodne dowodach. Bez wątplenia kluczowe znaczenie miała tu opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, który po analizie urazów oskarżonego wykluczył, że doszło do zdarzeń, na jakie oskarżony się powoływał. Sąd nie znalazł też żadnego innego dowodu, który uwiarygadniałby wersję wydarzeń przedstawioną przez M. D. (1) i rzucał cień na wersję oskarżonego M. T. (1). W ocenie Sądu, wystąpienie przez M. D. (1) z wzajemnym aktem oskarżenia stanowiło jedynie wyraz przyjętej przez niego linii obrony i miało na celu wyłącznie uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Za w pełni rzetelne źródło dowodowe uznał Sąd dwie sporządzone w sprawie opinie - biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej oraz biegłych psychiatrów. Przedmiotowe opinie zostały wydane przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe we wskazanej dziedzinie nauki. Są przejrzyste, spójne i uwzględniają zasady prawidłowego rozumowania, formułując przy tym precyzyjne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniach o dopuszczeniu tych dowodów.

Sąd dał również wiarę wszystkim dokumentom zebranym w aktach sprawy, w szczególności dokumentacji medycznej oskarżonych, danych o karalności oraz dokumentacji fotograficznej. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Za niepodważalny dowód Sąd uznał znajdujące się w aktach sprawy nagranie z monitoringu przy dworcu PKP w G., albowiem jego treść nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Oparcie się na przytoczonych wyżej dowodach, doprowadziło do ustalenia stanu faktycznego przywołanego w części wstępnej uzasadnienia. Wynika z niego, że oskarżony M. D. (1) w dniu 6 sierpnia 2012 r. swoim zachowaniem, tj. uderzając M. T. (1) pięścią w twarz oraz bijąc go pięściami po całym ciele, a także używając wobec pokrzywdzonego gazu pieprzowego, spowodował u M. T. (1) naruszenie czynności ruchu oraz rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

Analizując niniejszą sprawę, Sąd nie znalazł jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, by w czasie popełnienia przez oskarżonego M. D. (1) przypisanego mu czynu zachodziła jakakolwiek okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swojego czynu przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. M. D. (1) jest i już w trakcie popełniania czynu był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego. Sprawca naruszył przepisy obowiązującego prawa, zdając sobie sprawę z ich treści i zagrożenia karnego, jakie niesie zachowanie w opisanym kształcie. M. D. (1) jest całkowicie zdolny do poniesienia odpowiedzialności karnej za zachowanie, którego się dopuścił.

Wydając niniejsze orzeczenie, Sąd stwierdził, iż oceniana w świetle art. 115 § 2 k. k. szkodliwość społeczna czynu, którego dopuścił się oskarżony była znaczna. Oskarżony działał wprawdzie w zamiarze nagłym, tym niemniej zastosowana przez niego przemoc polegała na zadawaniu pokrzywdzonemu ciosów pięściami we wrażliwe partie ciała (m. in. w głowę). Dokonując pobicia M. T. (1) oskarżony godził w jego zdrowie, które stanowi jedno z najważniejszych dóbr chronionych prawem. Wywołane przez niego obrażenia były niewątpliwie dla pokrzywdzonego bardzo dolegliwe, a skutki tych obrażeń i ból M. T. (1) odczuwał jeszcze przez długi czas po zdarzeniu. Sąd miał na uwadze także, iż przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się podczas wykonywania swoich obowiązków służbowych.

Konfrontując ustalony stan faktyczny z przepisami ustawy Sąd stwierdził, iż w przedmiotowej sprawie zachodzą przesłanki do wydania wyroku skazującego. W efekcie, w punkcie I. wyroku uznał M. D. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że pokrzywdzony M. T. (1) doznał stłuczenia powłok głowy w okolicy czołowej i jarzmowej prawej z podbiegnięciem krwawym w obrębie oczodołu prawego, urazu kręgosłupa szyjnego z bólowym ograniczeniem jego ruchomości i wzmożonym napięciem mięśni przykręgosłupowych oraz zacerwienia skóry twarzy i spojówek gałkowych i wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 250 stawek dziennych po 20 złotych każda.

Na niekorzyść oskarżonego przemawia fakt, iż był on wcześniej karany (aczkolwiek nie za przestępstwo podobne), a także okoliczności, w jakich dopuścił się przypisanego mu czynu, opisane przy rozważaniach na temat szkodliwości społecznej tego czynu. Sąd nie znalazł okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.

Liczba stawek dziennych wymierzonych w ramach orzeczonej kary grzywny jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu. Nie ulega wątpliwości, że M. D. (1) jest w stanie uiścić orzeczoną grzywnę. Zasądzona kwota nie wykracza poza jego potencjalne możliwości zarobkowe i płatnicze. Orzeczonej kary grzywny nie sposób uznać za nadmiernie surową.

Sąd doszedł do przekonania, że orzeczenie kary grzywny jest najtrafniejszym środkiem reakcji karnej, jaki można zastosować wobec oskarżonego M. D. (1). Wprawdzie dopuścił się on czynu o znacznym stopniu szkodliwości społecznej. Tym niemniej, choć był karany, nie zdradza cech demoralizacji. Dotychczasowa postawa życiowa oraz charakterystyka oskarżonego pozwalają przypuszczać, że jego czyn miał charakter incydentalny, był efektem nieroztropnej decyzji podjętej pod wpływem chwili. Sąd uznał, że orzeczenie wobec M. D. (1) za czyn będący przedmiotem niniejszego postępowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności stanowiłoby sankcję nieadekwatnie surową. Jednocześnie Sąd uznał, że orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania mogłoby wywołać u oskarżonego poczucie bezkarności. W ocenie Sądu, cele kary wobec M. D. (1) zostaną zrealizowane dzięki nałożeniu na niego dolegliwości finansowych w postaci kary grzywny oraz środków kompensacyjnych w postaci obowiązku naprawienia szkody i nawiązki.

W punkcie II. sentencji wyroku Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek naprawienia w części szkody poniesionej przez pokrzywdzonego z tytułu opłaconego przez niego badania – rezonansu głowy i szyi, w kwocie 500 zł (vide: faktura k. 201), albowiem tylko w takim zakresie wysokość szkody została wykazana. W punkcie II sentencji zasądzone na rzecz M. T. (1) nawiązkę w kwocie 5.000 złotych.

W ocenie Sądu, rozstrzygnięcia te powinny wzmocnić wychowawcze oddziaływanie orzeczonej kary i wyeksponować w świadomości oskarżonego naganny charakter popełnionego czynu, a nadto przyczynić się do zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości. Orzeczenie nawiązki, zamiast zadośćuczynienia, podyktowane było trudnościami w ocenie stopnia krzywdy i w „wycenieniu” jej wartości. Sąd uznał jednak, że wnioskowana przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego M. T. (1) kwota 15.000 złotych jest zbyt wygórowana. Kwota nie została przez wnioskodawcę w żaden sposób wykazana. W ocenie Sądu, kwota 5.000 zł uwzględnia zakres cierpień odczuwanych przez pokrzywdzonego w związku z czynem M. D. (1). Można mieć nadzieję, choć częściowo wynagrodzi ona M. T. (1) zarówno odczuwany ból fizyczny, jak i doznaną krzywdę.

W punkcie IV. sentencji wyroku Sąd uniewinnił M. T. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu. Podstawę uniewinnienia stanowiło zakwestionowanie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. D. (1), o czym Sąd szczegółowo zważył przy ocenie wiarygodności zeznań świadków i wyjaśnień obu oskarżonych.

W punkcie V. sentencji wyroku Sąd zasądził od oskarżonego M. D. (1) na rzecz oskarżyciela prywatnego M. T. (1) kwotę 3.089,64 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu, a w punkcie VI. sentencji wyroku wymierzył M. D. (1) opłatę w kwocie 240 złotych, nie znajdując podstaw do zwolnienia go z tego obowiązku.